29

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 16. Katowice, piątek 20-go stycznia 1928 Rok 27.

Z pobytu p. Alberta Thomasa na Śląsku.

Katowice. (Pat.) Albert Thomas, przewodniczący Komitetu Opinjodawczego do spraw pracy przy Komisji Mieszanej Górnośląskiej, p. Minister Franciszek Sokal, delegat polski do Ligi Narodów i p. dr. Sitzler, dyrektor w ministerjum pracy Rzeszy Niemieckiej, jako członkowie Komitetu, odbyli w dniu 18 bm. zebranie w siedzibie Górnośląskiej Komisji Mieszanej w Katowicach. Zostało postanowione, że posiedzenie plenarne Kom. Opinjodawczego, w którem weźmie udział ośmiu członków górnośląskich, odbędzie się w czwartek w siedzibie Komitetu. Komisja Mieszana nie przedstawiła Komitetowi Opinjodawczemu żadnej skargi, lecz Komitet winien w myśl postanowień Konwencji polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922 zbierać się raz do roku na wezwanie swego przewodniczącego. Przedmiotem zebrania czwartkowego jest ustalenie zadań i procedury Komitetu.

Bytom. Jak się dowiadujemy, p. Albert Thomas przyjmie w czwartek po południu w landraturze bytomskiej przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Śląska Opolskiego.

O budowę węglowej linji kolejowej Śląsk-Gdynia.

Katowice. (PAT). Pierwszorzędne znaczenie dla Państwa Polskiego i jego rozwoju gospodarczego posiada możliwie jaknajszybsze wykończenie budowy projektowanej wielkiej kolejowej linji węglowej, łączącej największy ośrodek gospodarczy i przemysłowy Polski, jakim jest Wojew. Śląskie z rozwijającym się w szybkiem tempie polskim portem w Gdyni. Budowa tej linji odciąży inne polskie linje kolejowe od zbyt wielkiej liczby transportów węgla i zwiększy znacznie polskie możliwości eksportowe, o ile chodzi o polski węgiel górnośląski.

Jak paląca jest sprawa ukończenia budowy tej linji, świadczy fakt, że niedawno wybudowany odcinek tej linji Kalety—Podzamcze jest już obecnie przeciążony pracą, gdyż kursuje po nim 16 par pociągów na dobę. To też Ministerstwo Komunikacji w swoim planie na rok 1928-29 kładzie duży nacisk na wybudowanie drugiego toru na tym odcinku, omijającym, jak wiadomo, niemiecki węzeł kolejowy w Kluczborku.

Budowa wielkiej linji węglowej postępuje naprzód pojedyńczemi odcinkami. W roku bieżącym rozpoczęte zostaną prace przy budowie około 250 kilometrowego odcinka, który połączy linję kolejową Herby z Inowrocławiem, przecinając dużą połać kraju pozbawioną dotychczas kolei. Kredyty na ten cel są już przewidziane. Prace przy budowie poszczególnych odcinków linji Bydgoszcz—Gdynia są prowadzone bardzo energicznie, tak aby w r. 1930 budowa całej linji została już ukończona.

Skierowanie całego ruchu węglowego na tę nową linję pociągnie za sobą konieczność przebudowy całego szeregu węzłów kolejowych, a przedewszystkiem węzła kolejowego w Tarnowskich Górach, gdzie znajdować się będzie stacja rozdzielcza i sortownia, z której całe pociągi węglowe wysłane będą nad morze. Przebudowa tego węzła, uskuteczniona zostanie w ciągu roku bieżącego. Węzeł Tarnowskie Góry musi być przebudowany i dostosowany do celów zwiększonego eksportu węgla, gdyż w przeciwnym razie mogłyby się wytworzyć na poszczególnych stacjach zatory pociągów węglowych, jak to już swego czasu miało miejsce — mimo możliwych wysiłków ze strony zarządu kolejowego podczas angielskiego strejku węglowego.

Litwa a Polska.

Paryż. (PAT.) Paryska „Action Francaise“ drukuje wywiad swego korespondenta z ministrem Zaleskim, poświęcony głównie omówieniu stosunków polsko-litewskich, i znaczeniu decyzji genewskiej. Na pytanie, czy postawienia po za nawiasem sprawy wileńskiej, nie oznacza postawienia jej na nowo na porządku dziennym, minister oświadczył, że Rada Ligi Narodów nie może zabronić rządowi litewskiemu mieć w stosunku do Wilna jakiej chce opinji. Lecz opinji tej nie podziela ani konferencja ambasadorów, ani Liga Narodów ani nawet Polska. Wreszcie nie znalazł się w łonie Rady ani jeden członek, któryby dążył do podobnej treści decyzji. Korespodent „Action Francaise“ zauważył wówczas, że historja Polski i Litwy i ich wspólność interesów gospodarczych, słowem: wszystko — przemawia za zbliżeniem między obu narodami. Obecne więc napięcie należy przypisać obcym wpływom. Minister Zaleski, potwierdzając te przypuszczenia, przedstawił krótki zarys stosunków Polski z Litwą, poczynając od r. 1863, gdy Rosja starała się rozwinąć dzielnicowość Litwy, a kończąc na wojnie światowej gdy Litwą utonęła w zamęcie wpływów niemiecko-sowieckich które skłoniły ją do zajęcia wobec bratniego narodu polskiego wrogiego stanowiska. Obecne zadanie polega na wyprowadzenie Litwy z zamętu tych wpływów. Niemożliwem jest, aby nie zrozumiała ona nareszcie, że oczy jej powinny zwrócić się ku Polsce, gdyż nikt bardziej od Polcki nie jest zainteresowany w utrzymaniu jej niepodległości. —

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie Arozjew, który wzywany był do Moskwy, powrócił d. 18. bm. do Kowna i wręczył premjerowi Woldemarasowi memorandum odnoszące się do przyszłych rokowań polsko-litewskich. Pozatem dziennik donosi, że sowiecki komintern ogłosił odezwę przeciwko prześladowaniu komunistów na Litwie, wzywając komunistów do prowadzenia nadal walki, któraby obaliła rząd Woldemarasa.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts“ donosząc o odjeździe polskiego kurjera dyplomatycznego, naczelnika Tarnowskiego z Kowna, oświadcza, że droga, jaką p. Tarnoswski musiał zrobić przez Rygę, jest najwyraźniejszem wykazaniem śmiesznego stanu, wytworzonego przez t. zw. wojnę polsko-litewską. „Vorwärts“ przypomina, że Kowno leży zaledwie o 60 km. od Wilna i, że koleją można było dawniej przebyć tę przestrzeń w godzinę. Wskutek istnienia t. zw. stanu wojennego komunikacja kolejowa jest przerwana i nawet specjalny kurjer dyplomatyczny z Warszawy nie został przepuszczony przez Litwinów automobilem przez granicę polsko-litewską i musiał zamiast 60 km. uczynić 600 km.

Handlowe rokowania polsko-niemieckie.

Berlin. (Pat.) „Deutsche Allgemeine Zeitung“ wspomina na nowo o rzekomych trudnościach w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych.

Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau“ podaje półurzędowe zaprzeczenie tej informacji, podkreślając, że w miarodajnych kołach niemieckich nic nie jest wiadomem o jakichkolwiek nowych trudnościach. Komunikat ten kończy się oświadczeniem, że jeżeli rząd polski zdecydowałby się na waloryzację ceł, to Niemcy musiałyby żądać w związku z tem poważnych zniżek.

Stan średni w Wojew. Śląskiem.

Przemówienie p. Wojewody dr. Grażyńskiego na kongresie stanu średniego w Katowicach.

Dobrze się stało, że Panowie zorganizowaliście w obecnej chwili kongres stanu średniego, tego stanu, któremu i z punktu widzenia gospodarczego, socjalnego, kulturalnego i politycznego — doniosła przypada rola w całokształcie życia zbiorowego. U nas na Śląsku niewątpliwie zagadnienia, łączące się z wielkim przemysłem, górują ponad wszystkiemi innemi. W cieniu niejako wielkich pieców i kominów, zdaje się wszystko inne być przyziemne lub zupełnie drugorzędne. Gdybyśmy jednak ulegli temu wrażeniu i wyciągnęli z tego konsekwencję lekceważenia innych poza wielkim przemysłem stojących elementów życia gospodarczego, popełnilibyśmy nie do darowania błąd, wyrządzilibyśmy niepowetowaną szkodę i całej gospodarce i całemu społeczeństwu. Przez długi czas lekceważono n. p. u nas interesy ludności rolniczej Województwa Śląskiego, zapoznając ten fakt, że przecież rolnictwo ma olbrzymie znaczenie, jako uzupełnienie rejonu przemysłowego w sensie rezerwoaru środków żywnościowych, a z drugiej strony, że właśnie przemysł, jako olbrzymi rynek zbytu stwarza dla tegoż rolnictwa specjalnie dogodne warunki rozwoju. Dziś już istnieje sharmonizowany z całokształtem warunków gospodarczych plan, który się realizuje tak w zakresie reformy ustroju rolnego, kredytu, jak i dostosowania typu gospodarki do potrzeb rynku.

Podobnie ma się rzecz ze stanem średnim. Nie można i nie wolno, jak wspomniałem, z lekkiem sercem, przechodzić nad nim do porządku dziennego tak z przyczyn społecznych jak i gospodarczych. Z punktu widzenia społecznego stan średni jest doniosłem ogniwem w strukturze społecznej, jest łącznikiem niejako między skrajnemi skrzydłami, a jako taki odgrywa olbrzymią rolę. Duża jego liczba, gospodarcza samodzielność, wyższy stopień kultury, oraz fakt, że rozsiany jest w całem społeczeństwie, ma zatem z niem kontakt na wielkiej płaszczyźnie, a co zatem idzie i możności wpływu, wszystko to — łącznie z umiarkowaniem i spokojnym politycznie nastrojem członków tego stanu — potęguje jego znaczenie państwowo-twórcze z punktu widzenia społecznego.

Niemniej ważną jest jego rola gospodarcza. Tysiące warsztatów rzemieślniczych i drobnych przemysłowców i tysiące kupców wykonują dużą pracę gospodarczą, mającą doniosłe znaczenie w ogólnym bilansie życia gospodarczego, a bez ich świadczeń nie można pomyśleć sobie poprostu racjonalnego i sprawnego zaspokojenia potrzeb najszerszych mas konsumentów. Dlatego też ten stan średni musi być otoczony troskliwą opieką ze strony wszystkich powołanych do tego czynników. To zrozumienie już istnieje. Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, składał już dowody pilnej troski o potrzeby stanu średniego a i w dalszej jego polityce ten punkt jest dobrze uwzględniony, tak w dziedzinie kredytu, polityki podatkowej, jak i szkolnictwa zawodowego. Jest rzeczą dobrą, jak wspomniałem, że dzisiejszy kongres stanu średniego przyszedł do skutku. Stanie on się bowiem u mnie w Województwie przedmiotem wyjścia lepszej organizacji tego stanu, a w ten sposób i Rząd będzie miał możność lepszego z tym stanem kontaktu oraz lepszego poznania wszystkich jego potrzeb. Jeżeli chodzi o moje stanowisko w tej sprawie, to zapewnie wszystkim Panom tu obecnym jest ono znane, choćby z okazji załatwienia tych spraw, które poszczególnym Waszym organizacjom leży na sercu. Dość, że powołam się tylko na sprawę kredytu, którą ruszyłem z miejsca oraz szkolnictwo zawodowe, któremu w całokształcie polityki szkolnej przyznałem odpowiednie miejsce.

Stwierdzam tu pozytywnie, że i w dalszym ciągu do wszystkich potrzeb tego stanu odnosić się będę z całą życzliwością, co więcej, że potrzeby tego stanu tworzą jeden z ważnych działów programu w zakresie całej mojej polityki wojewódzkiej.

Przybywając na kongres — chciałem także na zewnątrz zamanifestować swój prawdziwie szczery i życzliwy stosunek do Was. Na tem, kończąc swe powitalne przemówienie, życzę, by przebieg kongresu był pomyślny i by stał się on w dziejach stanu średniego na Śląsku ważnem posunięciem naprzód w dziedzinie pracy organizacyjnej tego stanu.

Zjazd przyjął to przemówienie z wielkiem uznaniem.

Przegląd polityczny

— **Biskupi a wybory.** „Chwila“ dowiaduje się w związku z zarządzeniem niektórych biskupów, zabraniającem duchownym rzymsko-katolickim kandydowania do ciał ustawodawczych, że grecko-katoliccy biskupi Chomyszyn (Stanisławów) i biskup przemyski Kocylowski już znacznie wcześniej wydali zakaz podległym sobie księżom korzystania z przysługującego im biernego prawa wyborczego do sejmu i senatu.

Stolica Apost. i d'Annunzio.

W ostatnich dniach wydał biskup Kremony zarządzenie zakazujące wiernym uczęszczania na sztuki teatralne d'Annunzia. Było to następstwem tego, że władze kościelne potępiły prawie wszystkie dzieła d'Annunzia.

Do tego nawiązuje „Osservatore Romano“ z 12 stycznia i zamieszcza przegląd dzieł d'Annunzia, oceniając je jako niemoralne i przeciwne katolicyzmowi. Zarazem przeciwstawia się organ Watykanu zarządzeniu Mussoliniego, który polecił wydać wszystkie dzieła d'Annunzia w ozdobnej szacie, a ministerstwu i urzędom państwowym nakazał poprzeć rozsprzedaż tych dzieł.

„Osservatore Romano“ występuje przeciw temu zarządzeniu Mussoliniego zdecydowanie podnosząc niemoralny i niekatolicki charakter twórczości d'Annunzia, przeciwnej zresztą charakterowi włoskiego narodu. W końcu podkreśla organ Watykanu rażącą sprzeczność w tendencjach Mussoliniego; z jednej strony bowiem „Duce“ zapewnia, że chce odnowić obyczaje włoskie w duchu chrześcijaństwa, z drugiej zaś rozpoczyna akcję, która się chrześcijaństwu sprzeciwia.

Sprawa Nadrenji.

Jeden z wybitnych polityków francuskich, Boncour, ogłosił w dziennikach paryskich swój pogląd na stosunki niemiecko-francuskie. Stwierdził on, że zarzuty prasy niemieckiej, jakoby był tylko pseudosocjalistą, a w gruncie rzeczy militarystą czystej krwi, są niesłuszne. Jest on najgłębiej przekonany, że należy całą siłą dążyć do wprowadzenia normalnych stosunków pomiędzy Francją a Niemcami. Ale prawdziwe i szczere zbliżenie pomiędzy obydwoma narodami jest niemożliwe, jak długo wojska francuskie okupują Nadrenję. Przez to zawarcie pokoju jest bardzo utrudnione. Należy więc opróżnić Nadrenję i to jak najspieszniej. Jednakowoż to opróżnienie nie może nastąpić bez rekompensaty ze strony Niemiec. Należy więc zażądać od Niemiec, by zgodziły się na międzynarodową kontrolę, w której także Niemcy brałyby udział. Przez taką kontrolę ze strony Ligi Narodów uczucia niemieckie nie byłyby obrażone, natomiast uniemożliwionoby jakiekolwiek działanie, niebezpieczne dla pokoju.

Program nowego rządu łotewskiego.

Po szczegółowych obradach wśród członków koalicji rządowej, Juraszewskiego, osiągnięto porozumienie, którego wyrazem jest deklaracja nowego rządu, zawierająca program działania. Deklaracja głosi, że nowy rząd zwalczać będzie korupcję i łapownictwo, oraz podejmie walkę z tymi, którzy nieprawnie zdobyli majątki. Rząd dążyć będzie do ogólnej poprawy położenia w kraju i postara się o sprowadzenie na Łotwę kapitału zagranicznego. Rząd stać będzie na straży demokracji i wypowie walkę elementom przeciwpaństwowym. W polityce zagranicznej rząd będzie starał się o utrzymanie dobrych stosunków z państwami, które zainteresowane są w obronie zarówno swojej, jak też łotewskiej niepodległości. Rząd zamierza prowadzić traktaty handlowe z szeregiem państw.

Bałkany dla ludów bałkańskich.

Na zjeździe partji demokratycznej minister Jugosławji, Marinkowicz, wygłosił mowę o podstawach polityki tego państwa. Trzy są tej polityki zasady: utrzymanie pokoju, zachowanie istniejącego stanu rzeczy.

Trzecią wielką zasadą, na której opiera się nasza polityka zagraniczna, jest zasada „Bałkany dla ludów bałkańskich“. Wypływa ona z wielkiej i szlachetnej pierwszej naszej podstawowej zasady, gdyż jest tylko zastosowaniem do naszych warunków lokalnych i naszych najbliższych dążeń zasady utrzymania pokoju i międzynarodowego prawnego porządku rzeczy.

Zasada „Bałkany dla ludów bałkańskich“, którą naród nasz przyjął oddawna i której bronił nie wyrzekając się jej nigdy, wywołała zarzuty, rzekomego dążenia do hegemonji i imperjalizmu. Wymówki te spotykają nas ze strony, gdzie zamiary imperjalistycznie i dążenie do hegemonji być może rzeczywiście istnieje. Mówca podkreślił, że nawet sąsiadujące z Jugosławją ludy bałkańskie nie rozumieją jasno tej zasady oraz tego, że jest ona nieuknioną. Ludy bałkańskie muszą zrozumieć, że albo będą wolne wszystkie, albo też żaden z nich nie będzie wolny. Nie domagamy się ani pierwszeństwa, ani hegemonji — mówi minister — pragniemy braterstwa. Musimy jednakże podnieść, że będziemy bronili zasady przynależności Bałkanów do ludów bałkańskich i niepodległości tych ludów nawet wówczas gdybyśmy pozostali przy tych zasadach samotni. Niewiadomo jednak, co się stanie, jeżeli inne ludy bałkańskie pozostawią nas samych, tak jak uczyniły to kilka wieków temu.

Nie wolno nam zapomnieć, iż naród nasz zawsze zdawał sobie sprawę z konieczności istotnej współpracy ludów bałkańskich, że bronił tej zasady w ciągu wieków, nie wchodząc nigdy w żadne układy z zagranicą przeciwko któremukolwiek z ludów bałkańskich i że rozumie również i dziś potrzebę urzeczywistnienia tej zasady, skłania nas, jako pionierów tej zasady do zajmowania stanowiska nacechowanego pojednawczością i wspaniałomyślnością.

Dwudziestolecie lotnictwa.

P. Gabriel Voisin, technik francuski, który zbudował samolot, na którym dnia 13-go stycznia 1908 lotnik Henri Farman po raz pierwszy przeleciał krąg długości 1 kilometra, w 20-tą rocznicę tego zdarzenia pisze:

— Dzieje lotnictwa w najkrótszem ujęciu są takie:

Od roku 1895 do roku 1906 włącznie loty zapisane obejmują tylko przestrzenie bardzo krótkie i bez powrotu na miejsca wzniesienia się, czyli bez zakrętów. Zostały one zatem wykonane na aparatach, mogących wznieść się, ale nie mających właściwości dostatecznych do krążenia. W całym tym okresie lat 12-tu jeden lot jest urzędowo stwierdzony i wskutek tego niewątpliwy, mianowicie dnia 12-go listopada 1906 Santos - Dumont przeleciał 220 metrów w linji prostej.

W r. 1908 nadchodzi szereg wielkich zdarzeń lotniczych, mianowicie pierwsze loty mechaniczne na dwupłatowcu Voisin z powrotem na miejsce wzlotu, urzędowo nadzorowane, a zatem niesporne: 13 stycznia 1908 Henri Farman 1 klm. w kręgu zamkniętym, 21 marca 1908 Henri Farman 2 km. w kr. zamkniętym, 11 kwietnia 1908 Leon Delagrange 3 km. 925 m., 30 maja 1908 Leon Delagrange 12 km. 750 22 czerwca 1908 Leon Delagrange 15 km., 6 lipca 1908 Henri Farman 18 km., 30 października 1908 Henri Farman pierwsza podróż Mourmelon-Reims, 31 października 1908 Louis Bleriot podróż Toury-Arthenay na swoim jednopłatowcu.

W r. 1908 jedno tylko zdarzenie, mianowicie Louis Bleriot na tym samym jednopłatowcu przelatuje Kanał La Manche.

We Francji nie należy zapominać o tem, że Lindbergh przeleciał nad Atlantykiem w r. ub. na samolocie w prostej linji pochodzącym od tego, na którym Blerіot przeleciał nad La Manche, ze zmianami, które lata przyniosły, ale z tą samą budową zasadniczą.

W NIERÓWNEJ WALCE.

(11) —o— (Ciąg dalszy).

— Materjał, widzi pani, to może być wszystko i drzewo i drewniany stół i szkło i wydęta z niego flaszka, nawet i sam monopol, owa „l'eau de vie“, siła żywiodajna naszej kanalji, wreszcie sama ta kanalja i jej tak zwana dusza, chociaż niedestylowana.

— Rzeczywiście, bardzo obszerne pojecie!

— O tak bardzo obszerne, bardzo, tak obszerne, jak środki, któremi działać można na ten materjał, środki, o tyle więcej skomplikowane, o ile i sam materjał więcej zbliża się ku owej lotnej nieuchwytnej substancji, która...

— Którą pan raczyłeś ochrzcić mianem tak zwanej duszy kanalji.

— Awansuje pani! Jak Boga kocham, wdzięczna z pani uczennica!

— Może być. Tylko to wcale nie usprawiedliwia...

— Przepraszam, jeszczem nie dojechał do końca. Pani mi przerywa.

— Przeciwnie, spieszy mi się tylko, bo już dochodzimy do miejsca.

Rozejrzał się po ulicy.

— A, ma pani racje, powiem więc w krótkości, że jeżeli się ma do czynienia z drzewem, ze zbudowanym z tego drzewa stołem, ze szkłem, z flaszką szklanną, z wypełniającą te flaszkę wodą życia, czyli poprostu ze sznapsem, to z powodu niezwykłej prostoty materjału, środki muszą być również proste, niezawodne i powszechnie znane. Wiadomo naprzykład dziecku, co się stanie z drzewem, gdy go się wsadzi do pieca, poleje nafta i podpali zapałką. Na stu oficerów, którzy pochłoną nadmierną ilość wody życia, dziewięćdziesięciu dziewięciu trzy ozwarte będą leżeć w rynsztoku. To są wszystko pewniki, gdy tymczasem dusza, dusza kanalji niedystylowana, bosa, głodna, ciemna, głupia!... O pani dusza kanalji posiada tyle grot tajemniczych...

Tak spotkali Kostka.

Młodszy Dergajtis, gdy dopędzali go w ulicy odrazu spostrzegł, że zaszło coś pomiędzy nimi.

— Cóż to, już zdążyliście się pokłócić?

Zmidryger próbował się śmiać.

— Boże uchowaj! Powiedziałem tylko pannie Wandzie, że młode i piękne panny powinny unikać potajemnych zebrań u braci Koszyckich.

Wanda jednak zamknęła mu usta zaraz.

— Pan nieprawdę mówisz, panie Zmidryger, bo chociaż nie kłóciłśmy się wcale, to niegodzimy się również co do zasadniczych pojęć o uczciwości! O pięknych, młodych pannach nie wspominałeś pan wcale!

Kostek przymrużył jedno oko i zagwizdał jakąś skoczną polkę.

Wchodzili do bramy i po trudnych drewnianych schodach drapali się do góry w milczeniu.

Towarzystwo, które Wanda zastała w dużem mieszkaniu Koszyckich, zrobiło na nią wrażenie dziwnej mieszaniny.

Uczestniczyli w nim ludzie rozmaitych warstw społecznych. Byli tam i młodzi studenci, weseli, dowcipni, gwarliwi i jacyś w średnim wieku mężczyźni, ni to robotnicy fabryczni i inteligenci, w rogu kanapki obitej rypsem siedział staruszek z rękami śnieżnej białości, ubrany podług ostatniej mody i rozmawiał z Marylą, ożywiona jak nigdy, przy oknie skromnie stał Zarubajew, którego za guzik od munduru trzymał jakiś blondyn bez kołnierzyka i krawata, po pokoju krecił się sam gospodarz, starszy Koszycki i odpowiadał krótko, urywanie w tonie rozkazującym niskiej, krępej brunecie, nie odstępującej go ani na krok.

Brunetka ta, z oczami sarny, z kształtnym małym noskiem, na oliwkowej twarzy, mówiła po rosyjsku i była na „ty“ prawie ze wszystkimi obecnymi.

Zadziwiło to Wandę na wstępie.

Przywitawszy towarzystwo i gospodarza, zapytała zaraz Kundzi:

— Słuchajno, a co to za jedna ta, ta czarna?

— A ta?... To Zobowa, żona Felka Koszyckiego.

— Jakto żona?... Zobowa i żona?...

— No tak, Zobowa i żona. Tylko nie myśl, że om tam zaraz formalnie. Tak oto żyją razem.

— A... żyją?...

I to jej się wydawało też nieco dziwnem; Kundzia uprzedziła ją pospiesznie.

— Tylko proszę cię, nie rób miny noworodka i nie pokazuj swoich numizmatów, bo to tutaj zupełnie nie na miejscu.

Odeszła od niej ku stołowi i studenci zauważywszy ją, zapraszali na kanapkę, zrobiwszy na niej miejsce pisze:

— A siadajcie, obywatelko, gadajcież co nowego!...

Odpaliła im ostro!

— No, no bez galanterji! Tu nie dwór Ludwika XV!

— Ho, ho! zawzięta komunistka!

Na te słowa staruszek rozmawiający z Marylą poruszył się żywiej.

— Gdzie komunistka, co za komunistka?...

Wilgotnemi oczkami rozglądał się dookoła ciekawie.

— A oto tu tu!... Młodsza latorośl żeńska przezacnej linji Dergajtisów, panna Kunegunda!

— Święta Kinga, wdowa po świętym jeszcze Bolesławie Wstydliwym!...

Z za stołu ryknął ktoś z gniewem:

— Do licha tam z historją nygusów! To dla patrjotników zabawka!

Rosły barczysty szatyn z twarzą o rysach ostrych, wyrazistych, powstał ze stołka i oparłszy się wielkiemi pięściami na stole, zaczął krzykliwie:

— Panowie, proszę o głos! Panowie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 20 stycznia

Św. F ajana, papieża męczen. † 250 r.

Św. Sebastjana, męczennika, patrona od powietrza, † 288 r.

SŁOW.: PRZEZDZISŁAW.

Jeśli was sromocą dla Imienia Chrystusowego, błogosławieni będziecie, gdyż co jest czci i chwały i mocy Bożej... na was odpoczywa. (I. Piotr IV. 14.)

Zdanie: Jeżeli chcesz być człowiekiem po Bogu i po ludziach, nie czepiaj się jak bluszcz drzew obcych, żyj sokami własnymi. A jeśli się zejdziesz z koryfeuszami społeczeństwa, to szanuj swoją godność i patrz im oko w oko. Kto zostaje półpankiem, ten niezawodnie staje się ćwierćczłowiekiem.

Józef Szujski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 7.46, zachodzi o godzinie 16.04. — Księżyc wschodzi o godzinie 6.05, zachodzi o godzinie 13.28.

Długość dnia wynosi 8 godzin 18 min.

Zmiany powietrza p. 100 laty: łagodnie choć wietrzno. Jutro: śnieg, deszcz, wiatr.

— Rocznica wyboru i koronacji Ojca św. Zbliża się szósta rocznica wyboru (6 lutego) i koronacji (12 lutego) Ojca św. Piusa XI. Z obecnym Następcą św. Piotra łączą nas węzły ściśle i serdeczne. Wszystkie diecezje przygotowują uroczyste nabożeństwa, obchody i akademje papieskie.

— Wynik losowania w P. K. O. Dnia 16 b. m., o godz. 1ej w południe, odbyło się w gmachu centrali P. K. O. losowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych. Wylosowano ogółem 36 książeczek. Premje po 1.000 złotych padły kolejno na następujące numery: 2253, 19772, 20456, 25839, 3418, 21928, 1007; 6528; 22691; 17480; 6860, 2447, 6382, 22378, 17020, 1895; 20461; 1004, 5741, 2262, 23336, 2257, 20563, 24867; 30654; 5528; 26933; 25126; 22616; 25924, 24278, 9976, 1586, 17498, 72, 18330.

Wylosowane książeczki wydane były w różnych urzędach pocztowych w całym kraju. Premje podjąć można tylko w centrali P. K. O. w Warszawie (ul. Jasna 9), albo osobiście, albo też w drodze korespondencji, załączywszy książeczkę i zażądać przekazania (ze wskazaniem adresu), lub przelania na konto oszczędnościowe.

— Z powodu 8 godz. dnia pracy, groźba strajku. Sprawa 8-godzinnego dnia przy pracy nie schodzi na G. Śląska z porządku dziennego. Ze względu na strajki oraz liczne trudności, jakie wynikają przy wprowadzaniu 8godzinnego dnia pracy zarówno ze strony pracodawców, jak i różnych grup robotników, zwołany zostanie na dzień 20 bm. ogólny kongres rad załogowych hut żelaznych i metalowych. Zjazd zajmie się rozpatrzeniem całego zagadnienia. Do kongresu tego przywiązują wielką wagę, gdyż od niego będzie zależeć rzucenie hasła ewentualnego strajku generalnego, którego niebezpieczeństwo na razie minęło.

— Racjonalizacja przemysłu górnośląskiego. Na Górnym Śląsku przygotowuje się nowa olbrzymia koncentracja przemysłowa. W najbliższym czasie nastąpić ma fuzja trzech wielkich przedsiębiorstw, a mianowicie huty „Pokoju“, zakładów przemysłowych hr. Ballestrema w Rudzie i fabryki „Ferrum“.

Na czele nowego towarzystwa stanie jako prezes Rady Nadzorczej inż. Falter, naczelnym dyrektorem tego przedsiębiorstwa będzie dr. Glück, który jest autorem tej koncepcji koncentracyjnej. W ten sposób nowe przedsiębiorstwo zatrudniać będzie około 10.000 robotników i będzie największem na Śląsku. Zwolnienia robotników z pracy w związku z tą koncentracją prawdopodobnie nie nastąpią, natomiast w administracji nastąpią redukcje urzędników.

Według prowizorycznych obliczeń w położeniu przemysłu węglowego — G. Śląska nastąpiła w grudniu ub. r. pewna poprawa. Wyprodukowano ogółem 2.503.277 ton, w porównaniu z 2.487.422 tonami wydobytymi w listopadzie. Łączny zbyt wynosił w grudniu ub. r. 2.499.093 ton wobec 2.456.458 ton sprzedanych w listopadzie.

— Wzrost oszczędności w Pocztowej Kasie Oszczędności. Rok ubiegły odznaczył się niezwykłym wzrostem ruchu oszczędnościowego w całym kraju. W ciągu ubiegłego roku oszczędności w P. K. O. wzrosły o 21.775.000 do imponującej sumy 56.822.000 czyli o 35.047.000 co stanowi 150 procent. Liczba kont wzrosła w tym okresie o 45.901. Są to przeważnie konta drobne, wzrastające o drobne sumy, ale zato systematycznie.

— Zmiana ustawy o obowiązku służby wojskowej. Zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia br. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Czas służby wojskowej został przedłużony w marynarce wojennej z 2 lat do 2 lat 6 miesięcy. Obowiązki służby wojskowej podlegają w rezerwie szeregowi do końca 40 roku życia, oficerowie do 50 roku, szeregowi w pospolitem ruszeniu do 50 roku, oficerowie do 60 roku. Osoby, które wezmą czynny udział w pracy przysposobienia wojskowego otrzymają ulgi w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej. Najistotniejsze zmiany zaszły w rozdziale o skróceniu i odroczeniu służby wojskowej. Dotychczasowy skrócony półtoraroczny czas służby wojskowej ma trwać obecnie nie dłużej jak 15 miesięcy i odbywać się w zasadzie w jednym terminie nieprzerwanie. Odroczenie terminu czynnej służby wojskowej przysługuje uczniom ostatniej klasy szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół ludowych, studentom szkół akademickich krajowych i zagranicznych przez państwu uznanych. Odroczenie to jednak przysługuje uczniom do 22 roku życia (poprzednio do 23), studentom szkół akademckich do 23 roku (poprzednio do 26), studentom teologji wyznań przez państwo uznanych do 25 roku (poprzednio 26). Przedłużenie dla szkół akademickich może nastąpić w zależności tylko od potrzeb wojskowych, najdalej jednak do 25 roku. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 maja 1928 r.

Województwo śląskie

*** Co może zrobić zarząd Stowarzyszenia Młodzieży dla propagandy trzeźwości.** Z kół abstynenckich piszą nam: Trzeba obmyśleć i przygotować na czas „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“ (6—13 lutego 1928) następujący program:

1. W Stowarzyszeniu powinien być w styczniu lub w lutym wykład o alkoholiźmie (o tem pisze „Kierownik“, rocznik IV. nr. 1 i 14).

2. Postarać się o to, aby bibljotekę Stowarzyszenia zaopatrzyć w odpowiednie książki o alkoholiźmie.

3. Niechaj na zebraniach plenarnych, zwłaszcza w lutym, nie zabraknie deklamacyj treści przeciwalkoholowej.

4. Dać pobudkę do utworzenia komitetu parafjalnego „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“. Po regulamin i dalsze instrukcje należy się zwracać do właściwego Związku.

5. Gdyby komitet parafjalny nie mógł powstać, należy urządzić z okazji Tygodnia wieczornicę ludową. Materjał podaje bibljoteka wieczornicowa w dziełku Radyma „Precz z wódką“. Ponadto istnieją sztuczki teatralne: „Bój o karczmę“, „Z nędzy do szczęścia“, „Gorzałka“, „Lekarstwo na wszystko“.

6. W czasie tegorocznego „Tygodnia“ będzie nowością wystawa druków o treści przeciwalkoholowej w tych parafjach, które potworzą komitety. Trzeba pomóc w tej pracy, zachęcić ludność do zwiedzania wystawy i zakupu literatury.

7. Gdzie komitet parafjalny urządzi kwestę uliczną lub domową, niechaj stowarzyszenie nie uchyla się od pomocy, ponieważ bez pieniędzy żaden ruch społeczny rozwijać się nie może.

8. Gdzie możnaby urządzić pochód manifestacyjny, tam oczywiście naszej młodzieży zabraknąć nie powinno.

Byłoby pożądanem, aby z okazji „Tygodnia“ chętni członkowie za zgodą zarządu, utworzyli kółko abstynenckie na podstawie regulaminu ramowego i specjalnego, który podał „Kierownik“ nr. 3 z roku 1926. Trzeba jednakże pozyskać do pomocy starszego abstynenta, któryby jako członek patronatu kółkiem kierował.

Wszelkie informacje, dotyczące „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“ oraz druki treści antyalkoholowej dostara dla Śląska Sekretarjat Stowarzyszeń Abstynenckich Katowice, ul. ks. Damrota 8, telefon nr. 735.

*** Spółdzielnia budowniczych na Śląsku.** Dzięki poparciu grupy banków polskich w Katowicach a w szczególności Banku Gospodarstwa Krajowego, warszawskiego Banku Handlowego oraz Banku Śląskiego, została swego czasu powołaną do życia z inicjatywy Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych nowa instytucja, która w tak ważnej gałęzi gospodarczej, jaką jest budownictwo, ma wszelkie szanse odegrać bardzo poważną rolę, szczególnie przy rozwijającej się akcji budowlanej województwa, mającej na celu dostarczenie szerokim warstwom robotniczym tanich i wygodnych mieszkań.

Jest to Spółdzielnia Budowniczych na Śląsku z siedzibą w Katowicach, która wyłoniła się ze Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych na Śląsku.

W Spółdzielni tej zjednoczonych jest 16 polskich przedsiębiorstw budowlanych, dzięki czemu przedstawia ona charakter społeczny, tembardziej, że głównem jej zadaniem jest współpraca z władzami wojewódzkiemi w wspomnianej powyżej akcji.

Spółdzielnia ta przyjęła zamówienie województwa na 71 domków robotniczych i z pierwszej zawartej umowy wywiązała się dobrze zarówno ku zadowoleniu władz wojewódzkich, jak również grupy finansujących banków.

Jak się obecnie dowiadujemy, ma zamiar województwo poprzeć Spółdzielnię dalszemi zamówieniami, a w tym wypadku, liczyć można z pewnością również na dalsze poparcie Spółdzielni przez polskie banki na Śląsku.

*** Kolej Górny Śląsk—Gdynia.** Ministerstwo komunikacji na podstawie opracowanych planów ma rozpocząć intensywną pracę dokoła budowy bezpośredniej linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia. Roboty na tym odcinku mają się już ku końcowi. Będzie to linja niesłychanie ważna dla rozwoju wywozu węgla górnośląskiego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kradzież pieniędzy.) Dnia 17 bm. zgłosiła w kom. policji niejaka Kurkiewicz Julja, zamieszkała w Król. Hucie, że w dniu 17 bm. około godz. 12, w chwili, gdy stała na ulicy Pocztowej, róg ul. Św. Jana, skradł jej nieznany osobnik z torebki portfel z zawartością 560 zł gotówki w banknotach 5 do 100 zł, reszta po 5, 2, 1 zł i po 50 groszy. Po chwili dopiero poszkodowana spostrzegła otwartą torebkę i brak portfelu. Dochodzenia za sprawcą w toku.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 16 bm. o godz. 20.10 został najechany przez samochód osobowy na ul. Król. Huckiej niejaki Józef Kalka z Wielkich Hajduk, który uległ wstrząśnięciu wewnętrznemu. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala Huty Bismarka. Dalsze dochodzenia w toku.

— (Odroczenie procesu). Głośną sprawę o sprzeniewierzenie w katowickiej kasie chorych, termin, który wyznaczono przed tutejszym sądem na dzień 18 bm., odroczono z powodu niestawienia się oskarżonych. Mianowicie Jan Porszke, główny winowajca sprzeniewierzenia zbiegł do Niemiec, zaś oskarżeni Eryk Weber, Anna Szyjówna nie zjawili się. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym Porszkemu, byłemu kierownikowi kasy chorych, kasjerowi Weberowi i Szyjównej przywłaszczenie sobie bezprawnie kwoty

19 601,22 zł. w latach 25 i 26. Sąd postanowił sprawę odroczyć do czasu wyśledzenia przez policję miejsca pobytu oskarżonego Porszkiego, zaś oskarżonych Webera i Szyjównę uchwalono do następnej rozprawy doprowadzić przymusowo. (A. P.)

— (Kara za opór władzy.) W listopadzie ub. roku zgłosił policji w Wełnowcu Roman Korona, że brat jego Maksymiljan K. podrabia karty cyrkulacyjne. Policja przeprowadziła rewizję mieszkaniową i faktycznie znalazła jakieś klisze. Gdy przystąpiono do przyaresztowana Maksymiljana K., rzucił się ten na posterunkowych; z trudem dali sobie z nim radę. Sprawa ta oparła się przed sądem i dnia 18 bm. Maksymiljan Korona został skazany za opór władzy, uraz cielesny i zniewagę policji na łączną karę 4 miesięcy więzienia. Jednocześnie tegoż dnia rozpatrywano sprawę tego samego oskarżonego o opór władzy i drugim wyrokiem ukarano go na 1 miesiąc więzienia. Jak z rozpraw wynika, Korona był już kilkakrotnie karany za tego rodzaju przestepstwa. (A. P.)

Załęże pod Katowicami. (Ofiara pracy). Na kopalni „Kleofas" został zabity przez spadający węgiel nadgórnik Karol Szopa. Zwłoki nieboszczyka odstawiono do kostnicy.

Wełnowiec w Katowickiem. (Śp. ks. proboszcz Paweł Dziwis) Dnia 16 stycznia b. r. wieczorem o godzinie 6.30 zmarł po ciężkiej chorobie w szpitalu św. Jadwigi w Królewskiej Hucie proboszcz miejscowy, śp. ks. Paweł Dziwis. Nieboszczyk przeżył lat 48, święcenia kapłańskie otrzymał przed 19 laty. Proboszczem parafji Najśw. Marji Panny w Wełnowcu był od dnia 1 kwietnia 1925 r. Przedtem pracował gorliwie w winnicy Pańskiej jako wikary w Kamieniu, Sycowie i Chorzowie. W Wełnowcu, w tak krótkim czasie swojej działalności zdołał pozyskać sobie powszechną miłość i uznanie swoich parafjan. Zmarły był szlachetnym człowiekiem i dzielnym duszpasterzem. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. — Eksportacja zwłok z Król. Huty odbyła się w środę o godz. 3 po południu. pogrzeb w czwartek, dnia 19 stycznia o godz. 9.30 w Wełnowcu.

Mysłowice. Uchwały magistratu). Celem zobrazowania całokształtu mysłowickiej wystawy bydła rogatego i trzody chlewnej na rzeź, zlecił magistrat ścisłemu komitetowi wypracowanie szczegółowego preliminarza budżetowego wystawy. Ponadto przystąpił magistrat do wyboru komisji w celu zorganizowania miejscowej kolumny sanitarnej, weszli pp.: Kudera, Caspari i Szewczyk. Na pokrycie kosztów utrzymania dokształcających szkół zawodowych (kupieckiej i przemysłowej) w Mysłowicach przyjął magistrat wypracowany przez kuratorjum szkół zawodowych projekt statutu miejscowego, określającego wysokość poboru opłat szkolnych na 16 złotych rocznie. Jednocześnie zmieniono brzmienie § 11 dodatku II do statutu miejscowego dokształcającej szkoły kupieckiej w ten sposób, że do składu kuratorjum dokształcającej szkoły kupieckiej wchodzi z głosem doradczym zastępca nadzorczej władzy szkolnej.

Z Świetochłowickiego.

Świetochłowice. (Wykłady T. C. L. z przeźroczami) dla młodzieży męskiej odbywają się nadal każdy czwartek, a dla młodzieży żeńskiej każdy piątek. W czasie od 28. XII. do 13. I. wygłosił kier. szk. II. p. Grabiec, względnie naucz. p. Grabcowa wykłady na temat: 1) Alaska, 2) Belgja. 3) Australja. Pocieszającym objawem jest, że przedewszystkiem młodzież męska interesuje się wykładami. Sala T. C. L. bywa zawsze szczelnie przepełniona, mimo tego, że muszą stojąc wykładu słuchać. Po wykładzie następuje zawsze krótka bajeczka z przeźroczami. Następny wykład dla chłopców odbędzie się w czwartek o godz. 19.30 w lokalu T. C. L. na temat: „Wyspy Australskie", a dla dziewcząt w piątek o godz. 19 w klasztorze. Komitet.

Król. Huta. (Zebranie radców załogowych. W dniu 17 stycznia obradowali tu radcy załogowi hut żelaznych i cynkowych w liczbie 98 osób. Obradom przewodniczył p. Rybicki, referaty o postepach wprowadzania w hutach rozporządzenia rządu o ośmiogodzinnym dniu pracy dla pewnych kategoryj robotników hutniczych, wygłosili pp. Kubik i Buchwald. Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucje potepiająca sabotaż przemysłowców, utrudniający wprowadzenie rozporządzenia rządowego o ośmiogodzinnym dniu pracy w hutach i polecono, aby organizacje zawodowe dopilnowały, by przemysłowcy ściśle wykonali postanowienia tego rozporządzenia. W osobnej rezolucji delegaci zwracają się do miarodajnych czynników, by najbliższe rozporządzenie rządu o ośmiogodzinnym dniu pracy w hutach na Śląsku — a uzupełniające obecnie wydane częściowo — obejmowało wszystkich robotników śląskich hut żelaza i cynku.

— (Aresztowanie fałszerza.) Dnia 21 grudnia 1927 przytrzymany został w Król. Hucie i oddany pod zarzutem fałszowania dokumentów niejaki Gutfleisch, zamieszkały w Król. Hucie przy ulicy L[illegible] Górnicza nr. 10. Podczas aresztowania przedstawił się jako dyrektor fabryki zapałek. W toku dotychczasowych dochodzeń stwierdzono, że

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 18 stycznia 1928 r.

Płacono: **za 100 złotych 47.05 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ½ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.30 złotych.**

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 17 stycznia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych: za 100 szterlingów angielskich 43.35 złotych; za 100 franków francuskich 34.99 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.29 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych: za 100 lirów włoskich 47.05 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.33 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.55 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 18 stycznia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 50—51. Żyto 44—45.50. Owies 38—39.50. Jęczmień 43—45. Makuch słonecznikowy 49—50. Makuch lniany 53—54. Osucie pszeniczne 29—30. Osucie rżane 28—30 Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 17 stycznia 1928 r.

Pszenica kongresowa franko Warszawa 53. Żyto kongresowe franko stacja załadowania 39.65 do 39.75. Żyto kongresowe franko Warszawa 41.25 do 41.35. Osucie rżane franko stacja załadowania 26.25. Owies 36—38. Jęczmień browarowy 40—42. Jęczmień 38. Osucie pszeniczne 28—29. Mąka pszeniczna 82—85. Mąka pszeniczna 74—77. Mąka rżana 65 procent 56—58. Usposobienie spokojne Obroty średnie.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** w dniu 16 stycznia 1928 r. Spędzono 75 jałówek, 671 krów, 37 wołów, 70 buhai, 29 cieląt i 1912 świń, czyli razem 2894 sztuk bydła. Notowano następujące ceny: świnie w klasie a (ponad 150 kg żywej wagi) od 232—242, w klasie b od 221—231, w klasie c od 210—220, w klasie d od 198 do 209 groszy za kilogram żywej wagi. Cen wołów i buhai nie notowano. Za krowy i jałówki płacono: w klasie b od 158—167, w klasie c od 148—157 groszy, w klasie d poniżej 148 groszy za kilogram żywej wagi.

Gutfleisch jest międzynarodowym oszustem matrymonialnym, karanym już w Niemczech 6-miesięcznem więzieniem i poszukiwanym przez sad okręgowy we Lwowie. Poszkodowani przez wymienionego w swoim własnym interesie winni się zgłaszać w ekspozyturze urzędu śledczego w Król. Hucie.

— (Z sądownictwa). Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego dr. Stanisława Scheuringa z Tyczyna na stanowisko sędziego powiatowego w Królewskej Hucie.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Z życia „Sokoła"). W ub. niedzielę gniazdo Sokoła urządziło doroczne walne zebranie. Z ramienia pow. kom. wych. fiz. wziął udział dyr. banku Kaz. Świderski. Po przyjęciu sprawozdania ustępującego Zarządu wybrano nowy Zarząd gniazda w nast. składzie: insp. Janek Fr. — prezes, Gałeczka I wiceprez., dyr. Banku Całka II wiceprez., Milde Paweł sekretarz, Rokstein zast. sekr. i Bartoszek Józ. skarbnik. Naczelnikiem wybrano ponownie p. Ignacego. Ławnikami są pp.: burmistrz Grzesik, nacz. urz. okr. Golasz, dyr. Banku Świderski, dr. Mierzowski, inż. Ziemba. i kupiec Paczyński. Kom. rewiz. tworzą pp. insp. Pietrek, Gołombek i Kuźnik. (n.)

— (Odznaczenia). Srebrnym krzyżem zasługi za intensywną pracę społeczno-narodową odznaczeni zostali: p. p. nacz. gminy Grzesik, nacz. urz. okr. Golasz, insp. Janek, insp. biur. p. Paweł Pietrek i kupiec p. Teofil Paczyński. (n.)

— (Ostatnia posługa). Wczoraj odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego wskutek nieszczęśliwego wypadku na kop. „Kleofas" nadgórnika ś. p. Karola Szopy. Zmarłemu oddali ostatnia posługę krewni, znajomi, oraz współpracownicy odprowadzając go na wieczny spoczynek. (n).

Łagiewniki w Świetochłowickiem. (Z gminy.) Ostatnie posiedzenie rady gminnej odbyło się pod przewodnictwem I ławnika Teofila Raka. Odroczono pierwszy punkt porządku obrad, dotyczący przyjecia preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1928/29. ponieważ projekt budżetu nie został na czas radnym doręczony, by mogli sie z nim zapoznać. Załatwienie tej kwestji nastapi na nadzwyczajnem posiedzeniu rady gminnej. Osobom, zatrudnionym przy zestawianiu list wyborców przyznano odszkodowanie w wysokości 3 groszy za każdego zarejestrowanego wyborcę. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych posiedzenie zakończono.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Kradzież z włamaniem). Dnia 14 b. m. zakradli się złodzieje do chlewa Szafranowej i skradli ztamtąd 5 kur wartości około 40 zł. Jako sprawcę tej kradzieży wykryto niejakiego Lalika Jana z Radziechowa, pow. Żywiec, któremu kury odebrano i oddano poszkodowanej a sprawcę kradzieży odstawiono do sądu pow. w Pszczynie.

Pawłowice w Pszczyńskiem. (Śmierć kłusownika.) Wiadomość o zastrzeleniu przez gajowego Mazura jednego kłusownika, uzupełniamy następującemi szczegółami: Gajowy Józef Mazur, w rewirze w pobliżu Pawłowic, przyłapał na gorącym uczynku uzbrojonego w broń palną kłusownika, niejakiego Gwiżdża ze Strumienia. Odebrawszy zatrzymanemu broń, chciał się przekonać, czy jest nabita. Na ten moment czekał widocznie towarzysz Gwiżdża, gdyż wypalił nagle z dubeltówki z odległości 3 kroków do stojącego przed nim gajowego, raniąc go w pierś. Gwiżdż zaś, podniecony widokiem krwi, rzucił się na Mazura wydarł mu strzelbę przed chwilą utraconą, a odstąpiwszy na 3—4 kroki, wymierzył do broczącego krwią gajowego, nie zdążył jednak strzelić, gdyż Mazur zdołał zebrać opuszczające go siły i wypalił w plecy Gwiżdża. Kłusownik padł trupem. Śledztwo wykryło wspólników zabitego Gwiżdża w osobach Franciszka Gaszczy i Jana Krzempki ze Strumienia. Przy rewizji mieszkań aresztowanych znaleziono strzelby przerobione na karabiny z nabojami. Sprawców, którzy częściowo przyznali się do winy, umieszczono w więzieniu w Żorach. Ranny Mazur leczy się w domu.

Goczałkowice Dolne w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 13 stycznia 13-letni Leopold Kołoczek manipulował kapiszonem do materjałów wybuchowych, przyczem nastąpiła eksplozja. Kołoczkowi urwało kciuk i częściowo palec wskazujący lewej ręki. Nieszczęśliwego oddano pod opiekę lekarską.

Tychy w Pszczyńskiem. (Z ruchu śpiewaczego.) Dnia 15 bm. odbyło się walne zebranie Tow. śpiewu „Harmonja". Sprawozdania zarządu wykazały, że Tow. starało się spełnić swoje obowiązki. Wybrany został ponownie stary zarząd. Prezes okręgowy p. Hollek w swem przemówieniu podziękował zarządowi jak i członkom za pracę dla towarzystwa, życząc temuż dalszego rozwoju.

Z Rybnickiego.

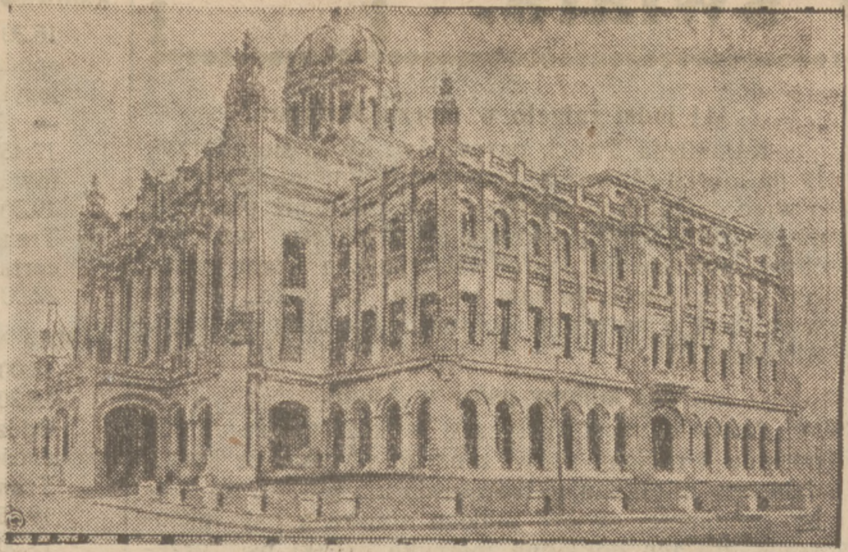
Rybnik. (Z ruchu polskiej czeladzi katolickiej.) Stow. czeladzi katolickiej rozwija się pomyślnie. Obecnie wykłada p. nauczyciel Nowak książkowość rzemieślniczą. Także p. nauczyciel Tomaszczyk poświęca się z pouczającemi wykładami w Stowarzyszeniu. Daje się tylko odczuwać brak zainteresowania i poparcia tak pp. mistrzów jak i korporacyj miejskich. Dawniej szacowano sobie rzemieślnika jako czynnik twórczy miasta, a więc się troszczono o niego, jak też i o młodzież rzemieślniczą. Gesellenverein był dawniej widzianem towarzystwem i często zawitał do niego p. burmistrz lub który inny dygnitarz miejski. Dzisiaj żaden z tych panów nie zainteresuje się Stow. czeladników i choć nawet proszeni będą, zapominają o niem. Z wielką niecierpliwością oczekuje tutejsze towarzystwo centralizacji towarzystw rzemieślniczych. Przeszło trzy miesiące jak się odbył zjazd delegatów w Mysłowicach i wybraliśmy delegację, która miała poczynić pierwsze kroki. Do dziś dnia jednakowoż nie daje ta delegacja znaku życia o sobie. Nie wiadomo, co dotychczas uczyniła. Czy to tak trudno istniejące już towarzystwa, mające jeden cel i żądanie skupić do intensywnej pracy i dobra ogółu w centralny Związek? — Tutejsze Stowarzyszenie czeladzi urządza odtąd każdą niedzielę zebrania. Zwyczajne zebrania odbywać się będą w Świerklańcu raz na miesiąc. Resztę zebrań, na których się będzie urządzać kursa i inne pożyteczne wykłady, będą się odbywać w starej szkole, I. piętro. Przyszłe więc zebranie jest w niedzielę 22 bm. po południu o godzinie 4 w starej szkole. Prosimy o jak najliczniejszy udział i zabranie ze sobą zeszytów i ołówków. Pozatem będą na zebraniach pielegnowane formy towarzyskie, gry i śpiew. Prosimy o jak najszersze poparcie Stowarzyszenia. **Zarząd.**

Golejów w Rybnickiem. (Zabawa straży pożarnej). Dnia 15 stycznia odbyła się tu zabawa strażacka, podczas której dokonano dekoracji 5 strażaków za zasługi, poczem odbyło się przedstawienie teatralne.

Z Tarnogórskiego.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. (Wieczór rodzicielski). Staraniem grona nauczycielskiego tutejszej szkoły odbyło się w ubiegłą niedzielę przedstawienie amatorskie. Odegrane zostały „Jaskółka" i „W noc wigilijną". Zebranych powitał kierownik szkoły Matlak, zachęcając zebranych rodziców do współpracy domu ze szkołą. Przedstawienie wypadło bardzo udatnie, co publiczność wyraziła oklaskami. Zasługa to grona nauczycielskiego, które oddaje się pracy oświatowej tak w szkole jak poza szkołą.

Liga amerykańskich narodów.



Kongres panamerykański, w którym zastąpione będą wszystkie państwa Ameryki Północnej- Środkowej i Południowej zbiorą się 16 stycznia w Hawannie na wyspie Kubie. Tegoroczny kongres nabiera o tyle wielkiej wagi i znaczenia nietylko dla Ameryki całej ale dla całego świata, bo zjedzie nań osobiście prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki Coolidge. W obradach hawańskich wezmą udział kierujący ministrowie resortowi wszystkich rządów państw amerykańskich. Kongres panamerykański zbiera się po raz szósty — pierwszy odbył się 28 października 1889 roku.

Na tegorocznym kongresie zetrą się przeciwieństwa polityczne i gospodarcze Stanów Zjednoczonych jako największej potęgi militarnej i gospodarczej z zagrożonemi interesami republik środkowo-amerykańskich: Nikaragui, Kuby i Meksyka. Niewiadomo, na którą stronę przechyli się Ameryka południowa a przede wszystkiem Brazylja.

Rycina nasza przedstawia pałac prezydenta Kuby w Hawannie, w którym tegoroczny kongres będzie obradował.

Dwaj jubilaci w Niemczech.

Chrześcijańsko-społeczny obóz w Niemczech święcił w tych dniach dwa jubileusze: 60-lecie urodzin obecnego min. pracy, Ks. Dr. Braunsa i 25-lecie kierownictwa Chrześc. Związkami Zawodowemi przez posła Stegerwalda. Postacie to obydwie bardzo wybitne i bardzo charakterystyczne.

Ks. Dr. Brauns (rodem z Kolonj) po krótkim okresie pracy duszpasterskiej objął w centrali katolickiego „Związku Ludowego" w Muenchen-Gladbach resort oświaty ekonomiczno-społecznej i miał go w swym ręku przez lat kilkanaście. Przez jego kursy przesunęli się wszyscy działacze społeczni katolików niemieckich jako słuchacze. Z tego też czasu pochodzą jego liczne prace naukowe, dotyczące polityki płac, kryzysów gospodarczych, dnia pracy itp. Równocześnie współdziałał w rozbudowie Chrześc. Związków Zawodowych, których jest jednym ze współtwórców i współzałożycieli.

W czerwcu r. 1920 został powołany do gabinetu Fehrenbacha w charakterze ministra pracy. Siedm lat jego pracy na tym stanowisku, to — jeden ciąg wytężonych wysiłków w kierunku polepszenia warunków życia robotniczego i ugruntowania tego solidaryzmu społecznego, który z katolickiej doktryny o społeczeństwie wynika.

Z ważniejszych jego dzieł należy wymienić następujące ustawy: — ustawa o pośrednictwie pracy, o ubezpieczeniu od bezrobocia, o sądach pracy, o umowach zbiorowych, nawskroś nowa ustawa o postępowaniu rozjemczym podczas konfliktów, — dalej, ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.

Działalność ustawodawczą mógł ks. Brauns rozwijać, ponieważ teke ministra wziął przygotowany, przez gruntowne studja ekonomiczno-socjalne, na kilku uniwersytetach (Bonn, Fryburg w Br. Kolonja) i przez życiowe doświadczenie.

To ustawodawstwo i cała działalność ks. Braunsa jako ministra sprawiły, że klasa robotnicza Niemiec wykazała w trudnych dla tego państwa momentach wiele patrjotyzmu i zdobyła się na ofiary ze swych sprawiedliwych nieraz żądań. Dzięki Braunsowi Niemcy przebyły najgorszy okres dewaluacji bez wstrząsnień, pracowały i pracują, jak rzadko które społeczeństwo w Europie, — a świeżo uniknęły olbrzymiego strajku metalowego.

Na tym samym terenie, choć w inny sposób, działał drugi jubilat, Adam Stegerwald, były premjer pruski i były minister Rzeszy. Ciekawą jest kariera życiowa tego wybitnego dziś niemieckiego polityka. Rodem z okolic Wuerzburga był młody Stegerwald najprzód w terminie u stolarza. Stromny ten terminator okazywał wielki zapał dla nauki i dla pracy społecznej. Przeniósłszy się do Monachjum, gdzie najpiękniejsze lata poświęcił samouctwu, stał się wkrótce entuzjastycznym działaczem robotniczym. W r. 1903 został wybrany prezesem związku robotników drzewnych. Odtąd z jego nazwiskiem spotykamy się stale na wszystkich zjazdach katolicko-społecznych organizacyj. Od szeregu lat jest prezesem zarządu głównego związków chrześcijańsko-zawodowych.

Przed dwu laty otrzymał Stegerwald doktorat honorowy prawa w uznaniu bogatej działalności dla państwa i myśli politycznej.

Dla nas Stegerwald jest interesującą ilustracją pożytecznej działalności kulturalnej, prowadzonej przez katolickie organizacje społeczne. Z terminatora stolarskiego do gabinetu premjera i ministra droga daleka; mógł ją przebyć Stegerwald tylko dlatego, że braki wykształcenia szkolnego wypełnił wytężona pracą samowychowawczą w obrębie katolickich stowarzyszeń.

Stegerwald winien być zachętą dla naszych związków do pracy nad sobą i do rozbudowy naszych stowarzyszeń.

Liczba Niemców w Polsce.

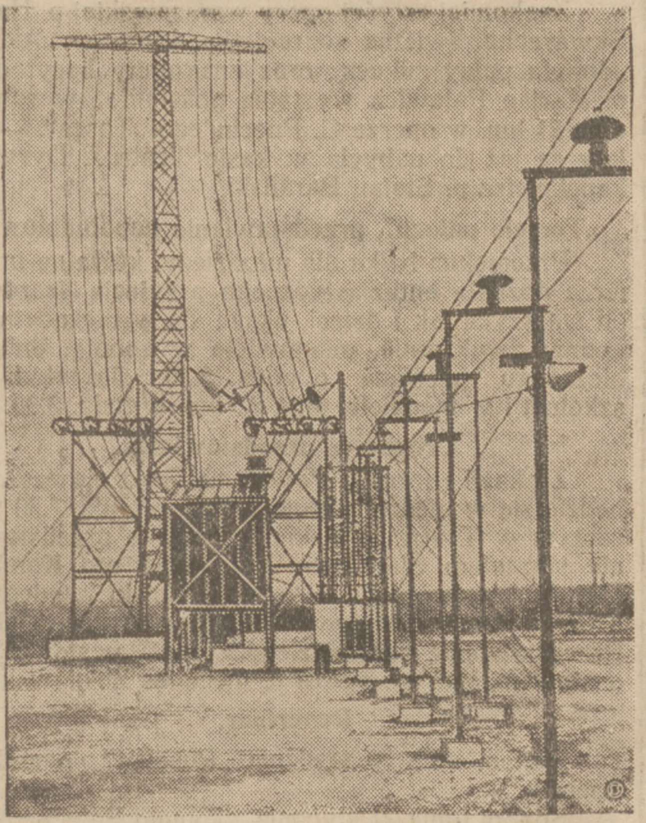
Cały sztab statystyków niemieckich w Polsce i w Niemczech pracuje usilnie nad tem, aby wykombinować jak największą liczbę Niemców w Polsce. Nie uznawając statystyki narodowościowej polskiej z roku 1921 posługują się metodą szacunkową, wskutek czego dochodzą do wyników bardzo rozbieżnych. Tak n. p. jeden z nich wyliczył dla b. Kongresówki aż 600 tysięcy Niemców, inny natomiast tylko 300 tysięcy. Wreszcie posłowie niemieccy do Sejmu warszawskiego zarządzili latem r. 1926 na Pomorzu i w Poznańskiem własny spis Niemców i doszli do cyfry 345 511.

Statystyka niemiecka, dokonana w r. 1926, stwierdziła, że w obu województwach własność ziemska niemiecka stanowi 28 proc. całej własności prywatnej, mianowicie 4 miljony mórg czyli miljon hektarów; z tego 543 tysiące hektarów przypada na własność małą, poniżej 75 hektarów. Na roli żyje 270 tysięcy Niemców, w miastach72 tysiące. Żydów wykazuje ta niemiecka statystyka 3561 w obu województwach, co jest oczywiście całkiem błędne, gdyż jest ich stanowczo więcej.

Tem samem zagadnieniem zajmował się w roku 1924 organ pruskiego urzędu statystycznego, „Zeitschrift des preussischen statistischen Landesamts", pomieszczając rozprawę P. Fischera, opatrzoną krótkim wstępem historycznym o Niemcach w obu województwach. W obliczeniach statystycznych, opierających się w znacznej mierze na szacunku, Fischer dochodzi do cyfry 60 tysięcy Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Ilu żyje Niemców na innych ziemiach polskich? Friedrich Heidelck w „Deutsche Blätter für Polen" stwierdza w b. Królestwie 320 tys., na Wołyniu 48 tysięcy, na Górnym Śląsku 300 tys. na Śląsku Cieszyńskim 40 tys., w b. Galicji 65 tysięcy; razem z Niemcami w Wielkopolsce i na Pomorzu (350 tys.); liczba Niemców w Polsce wynosi według Heidelcka 1 123 000. Aby dojść do tak wysokiej cyfry, dopuszcza się Heidelck wielkich dowolności. Bez najmniejszego uzasadnienia stwierdza naprzykład, że w b. Galicji liczba Niemców „zalęknionych", którzy z obawy represyj ze strony polskiej nie przyznali się do swej narodowości, wynosi „przynajmniej" 20 tysięcy! Takich to „zalęknionych" Niemców widzi Heidelck we wszystkich stronach Polski, zna ich liczbę i uwzględnia w swej statystyce. Oto statystyka niemiecka! Dr. A. W. (Kurj. Poznański).

Iskrowa stacja odbiorczo-nadawcza w Nowym Jorku.



Dzisiaj można już rozmawiać telefonem pomiędzy Berlinem a Nowym Jorkiem. Rozmowa 3 minutowa kosztuje 300 marek. Nie tak dawno pisaliśmy w naszej gazecie, że nastąpiło bezpośrednie połączenie telefoniczne pomiędzy Berlinem a Buenos Aires, stolicą Argentyny oraz iskrowe fotograficzne przenoszenie obrazów pomiędzy Berlinem a Wiedniem. — Dzisiejszy nasz obrazek przedstawia iskrową stację telefoniczną, wybudowaną 80 km od Nowego Jorku w Rocky Point, która odbiera i nadaje rozmowy telefoniczne z Ameryki do Londynu, a stąd kablem podmorskim do Berlina. Na razie posługuje się Berlin stacją lodyńską, ale podjęto starania, aby zaprowadzić bezpośrednie połączenie iskrowo-telefoniczne z Nowym Jorkiem.

Kalendarzyk wyborczy.

W poniedziałek minął ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowych komisyj wyborczych przeciwko pominięciu w spisach lub zapisaniu kogokolwiek nieuprawnionego.

Dalszy kalendarzyk wyborczy przedstawia się, jak następuje:

22 stycznia. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciwko reklamacji o wykreślenie ze spisu (art. 37 ust. 1).

24 stycznia. Zgłaszanie państwowych list kandydatów (art. 58 ust. 1).

26 stycznia. Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców (art. 39 ust. 2).

30 stycznia. Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisyj wyborczych (art. 39 ust. 3).

1 lutego. Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczonego o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 59 ust. 1).

3 lutego. Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" państwowe listy kandydatów (art. 60 ust. 1).

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44 ust. 1).

5 lutego. Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przsyłają właściwym naczelnikom gmin (art. 40).

9 lutego. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 ust. 1).

11 lutego. Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 44 ust. 2).

Pełnomocnicy okręgowi listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (ar. 57 ust. 1 i 2).

13 lutego. Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców (art. 43 ust. 1).

21 lutego. Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania (art. 56 ust. 3).

4 marca. Głosowanie do sejmu.

7 marca. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do sejmu (art. 37 ust. 1).

11 marca. Głosowanie do senatu.

14 marca. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do senatu (art. 87 ust. 1).

Sprawy kościelne.

Poświęcenie diecezji Pińskiej Najśw. Sercu Jezusa. Cała diecezja Pińska została w dniu 8 bm. poświęcona przez J. E. Ks. Biskupa Z. Łozińskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Z rozporządzenia J. Biskupiej Mości we wszystkich kościołach diecezji, oraz w domach pobożnych katolików odbyła się w ten dzień uroczysta intronizacja obrazów Najświętszego Serca Jezusa.

Z całego świata.

Olbrzymie nakłady dzienników.

Dwa dzienniki angielskie „Daily Mail“ i „Daily Express“ ogłosiły sprawozdanie za ubiegły rok. Podane cyfry wskazują olbrzymi rozwój prasy angielskiej. „Daily Mail“, posiada obecnie miljon 725.000 nakładu, a zyskał przez ubiegły rok 150 tysięcy prenumeratów. Mniejszy nieco nakład, bo tylko miljon 152.000 posiada „Daily Express“. Zato zyskał on więcej, aniżeli jego konkurent, gdyż przeszło 200.000 abonentów.

Jakżesz mizernie wygląda czytelnictwo w Polsce, a specjalnie na Śląsku wobec tych olbrzymich cyfr! Czy nam nie wstyd?...

Wielka wygrana w grobie.

W Barcelonie (w Hiszpanji) zgłosiła się jakaś kobieta do odnośnego urzędu z prośbą o ekshumację jej zmarłego męża. a prośbę swoją tem motywowała, że trup nieboszczyka, jest ubrany w surdut, w którego kieszeni znaduje się los loteryjny. Niepocieszona wdowa przypuszczała, że „kto wie“, może ten los wygrał. Co jest najbardziej zastanowienia godnem, że istotnie znaleziony los w kieszeni trupa wygrał 5000 pesetów.

Żóraw wzorowym pasterzem owiec.

W Wenezueli używa się do strzeżenia owiec zamiast psów — żórawi. Ich panowie są bardzo z nich zadowoleni i wystawiają im jak najlepsze świadectwo. Odpowiada ta funkcja w zupełności charakterowi żórawia, który ustawicznie myśli o swojem bezpieczeństwie i jest nadzwyczaj ostróżny. Nie pozwala on na żadną walkę w trzodzie, a kto nie usłucha wezwania, zostaje ukarany mocnem uderzeniem dzioba. Jeżeli trzodzie grozi niebezpieczeństwo, wówczas żóraw gwałtownym krzykiem woła o pomoc. Naturalnie tylko bardzo młody żóraw da się powoli do tych funkcyj zaprawić. Starego żórawia nie da się już wytresować.

111 ludzi zginęło w morzu Marmara.

Katastrofa dwóch parowców, które się zderzyły na morzu Marmara, kosztowała śmierć 111 osób, o więc czterykroć większą ilość ofiar, niż pierwotnie sądzono. Kapitan zatoniętego okrętu wziął w chwili odjazdu na pokład tak znaczną liczbę pasażerów bez biletu, że sam nie znał ich ilości. Parowiec ten był przedtem jachtem króla hiszpańskiego, Alfonsa XIII.

4 miljony psów w Anglji.

Nowe dane statystyczne wykazują, że Anglja posiada 4 miljony psów, z czego wynika, że każdy dziesiąty mieszkaniec tego kraju ma psa. Z tej liczby conajmniej ćwierć miljona stanowią psy luksusowe, mające dokładną metrykę. Taki psi „przemysł“ zatrudnia w Anglji mnóstwo ludzi, którzy mają miljony funtów szterlingów rocznego dochodu. Wpływy z podatku od psów wynoszą w Anglji około 8 miljonów złotych. Naogół Anglja słusznie uważana jest za kraj, w którym najwięcej jest psich amatorów.

Jak długo trwa życie?
Obecnie ludzie żyją dłużej, niż w starożytności.

Pewien lekarz amerykański ustalił, na podstawie badań i obserwacyj, że życie wielkich mężów w starożytności trwało przeciętnie od lat 55 do 57, ludzie dzisiejsi zaś żyją przeciętnie od lat 63 do 68. Za podstawę do tych obliczeń posłużył lekarzowi wiek 41 Greków i Rzymian, przeważnie wymienionych przez Plutarcha z pośród przywódców epoki starożytnej, oraz 41 Amerykanów z pomiędzy wybitniejszych polityków, finansistów i przedstawicieli świata handlowego. Lekarz ów wnioskuje stąd, że wytrwała praca, ciągła walka o byt, charakterystyczne dla naszej epoki, nie wpływają szkodliwie na zdrowie; przeciwnie im bardziej gorączkowe jest życie, tem dłużej trwa.

Program radjowy.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Wojew. Śląskiego. — 16.40 Wykład języka polskiego (kurs średni) — 17.05 Komunikaty — 17.20 Wykład historji polskiej (kurs niższy) — 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Katowic — 18.55 Komunikaty — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Odczyt z cyklu: Śród poetów śląskich — 19.55 Transmisja z Warszawy — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22.00 Komunikaty.

Warszawa, fala 1,111 m.

15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 16.40 Odczyt: Społeczne i gospodarcze znaczenia oszczędności — 17.20 Odczyt z historji Polski — 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Katowic — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Odczyt z działu sportu i wychowanie fizyczne — 19.55 Pogadanka muzyczna — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 22.00 Komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz muzyki z płyt gramofonowych — 15.00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja z Katowic — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Przegląd radjowy — 20.00 Transmisja z Warszawy — 22.30 Komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.

12.45 Koncert muzyki lekkiej w przerwie koncertowej giełdy zbożowa i towarowa — 14.00 Giełda pieniężna — 17.45 Koncert orkiestry wojskowej — 19.10 Pogadanka z dziedziny radjofonji — 19.55 Komunikaty gospodarcze — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22.00 Komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.

16.30 Produkcje radjoorkiestry — 18.00 Program dla gospodyń — 18.50 Odczyt: Obrazki z G. Śl. — 20.10 Muzyka lekka.

Berlin, fala 483.9 m.

15.30 Odczyt dla gospodyń — 17.00 Transmisja muzyki z hotelu Kaizerhof — 19.30 i 19.55 Odczyty — 20.30 Transmisja z akademji śpiewaczej.

Wiedeń, fala 217.2 m.

16.50 Koncert popołudniowy — 18.30 i 19.00 Odczyty — 19.30 Transmisja z sali koncertowej opery komicznej w 3 aktach „Czarne Domino“.

Sprawy gospodarcze.

Na tle sprzedaży objektów hr. Donnersmarka.

Spraw sprzedaży objektów przemysłu cynkowego hr. Donnersmarka przeszła obecnie w inną fazę. Początkowo z ramienia Harrimanna pertraktował jego przedstawiciel na Europę środkową pan Irving z Rosji w Berlinie z Dresdner Bankiem. Harimann zamierzał po nabyciu włączyć te objekta do S. A. Giesche a nawet podnieść w tym celu kapitał zakładowy.

Tymczasem jednak wysunęły się z ofertą Śląskie Kopalnie i Cynkownie w Lipinach, które ofertę Harrimanna przelicytowały. Na skutek tego grupa Harrimanna wycofała się tak, że obecnie toczą się pertraktacje jedynie między Śląskiemi Kopalniami i Cynkowniami a Donnersmarkiem wzgl. Dresdner Bankiem. Jak słychać oferta Śląskich Kopalń i Cynkowni w Lipinach wynosić ma około 4 miljony dolarów.

Nowa premjówka w przygotowaniu.

W Ministerstwie Skarbu toczą się od dłuższego czasu narady w sprawie wydania nowej pożyczki premjowej. Pożyczka ta ma być 4-ro-procentowa, opiewająca na złote, z terminem 10-letnim, przy stopniowej amortyzacji. Suma pożyczki wyniesie podobno 50 milj. złotych.

Nowe statki polskie.

Delegacja ministerjum przemysłu i handlu, bawiąca w Londynie, zawarła umowę na budowę w stoczni angielskiej Palmersa dwu nowych statków pasażerskich, które obsługiwać będą wybrzeże polskie od połowy czerwca r. b.

Wywóz masła i jaj w roku 1927.

W okresie od stycznia do listopada w r. ub., wywieziono z Polski 6883 tonn masła, wartości 21.284.000 fr. złotych, oraz 64.351 tonn jaj, wartości 94.652.000 franków złotych. W podobnym okresie czasu w r. 1926 wywieziono: masła 5396 tonn, wartości 12.835.000 fr. złotych, jaj 56.464 tonny, wartości 71.297.000 fr. złotych.

Stan wkładów i oszczędności w Polsce.

Wkłady czekowe i oszczędnościowe w P. K. O., wzrosły w ciągu grudnia o 25.7 milj. zł do sumy 187.7 milj. zł, natomiast stan wkładów i lokat w Banku Gosp. Kraj., zmniejszył się w tym samym okresie czasu o 3 milj. zł do sumy 582.7 milj. zł. Znaczny odpływ depozytów w prywatnych instytucjach bankowych w ciągu grudnia, zaznaczył się zwłaszcza w Warszawie, co stoi w związku z wydatkami przedświątecznemi i większemi płatnościami podatkowemi.

Teatr Polski w Katowicach

„Rusałka“.

W piątek, d. 20 stycznia o godz. 7 ukaże się po raz trzeci opera znakomitego kompozytora czeskiego A. Dworzaka „Rusałka“ z pp. Chodakowską, Kochańską, Lewicką, Sługocką, Stróżyńską, Zunową, Stępniowskim, Martinim, Kopciuszewskim. Tańce i ewolucje taneczne układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona cały zespół baletowy. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Gościnny występ Hanny Skwareckiej i Marjana Palewicza.

Znakomici artyści opery warszawskiej p. Hanna Skwarecka, świetna sopranistka, która w „Aidzie“ zdobyła pełny sukces oraz znakomity barytonista p. Marjan Palewicz wystąpią gościnnie w sobotę, dnia 21 bm. w operze G. Puccini'ego „Tosca“. — Bilety są już do nabycia w kasie Teatru. Dyryguje kapelmistrz p. Stefan Barański.

„Tomcio paluch“, przedstawienie popołudniowe.

Przepiękna bajka dla młodzieży, która na premjerze doznała entuzjastycznego przyjęcia zarówno od starszych jak i dzieci, ukaże się w bieżącym tygodniu dwukrotnie, mianowicie w sobotę, dnia 21 bieżącego miesiąca o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej i w niedzielę. dnia 22 bm. o godz. 3.30 pop.

Uroczyste przedstawienie.

Z okazji rocznicy Powstania Styczniowego odbędzie się w niedzielę. dnia 22 bm. o godz. 7.30 wieczorem w Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie staraniem Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski. Odegraną będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka“. Przedstawienie poprzedzi odczyt o Powstaniu Styczniowem, który wygłosi p. mecenas Zbisławski.

Repertuar.

Piątek, dnia 20 stycznia „Rusałka“ o godz. 7 wieczór.

Sobota, dnia 21 stycznia „Tomcio Paluch“ o godzinie 3.30 dla młodzieży.

Sobota, dnia 21 stycznia „Tosca“ (występ Hanny Skwareckiej i Marjana Palewicza).

Niedziela, dnia 22 stycznia „Tomcio Paluch“ o godz. 3.30 po pol.

Niedziela, 22 stycznia „Halka“ uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy Powstania Styczniowego.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 19 stycznia „Chory z urojenia“, **Rybnik.**

Czwartek, dnia 19 stycznia „Faust“. **Bielsko.**

Piątek, dnia 20 stycznia „Chory z urojenia“, **Pszczyna.**

Sprawy towarzystw.

Katowice. Członkowie Z. Z. P. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie koła katowickiego na sali Domu Związkowego w Katowicach, ul. Mickiewicza 8 (Kawiarnia Atlantic). Przybycie wszystkich członków konieczne pożądane.

Zarząd.

Baczność zwolennicy stenografji systemu „Gabelsbergera-Korbel“. Komitet stenografów polskich spowodowany coraz więcej dawającą się odczuwać koniecznością zrzeszenia wszystkich w Wojew. Śl. zamieszkujących stenografów polskich, wzywa niniejszem wszystkich interesentów jakoteż i zwolenników tej pięknej i na tak mało znanej dotychczas sztuki stenografji, do wzięcia udziału w mającym się odbyć w Katowicach na sali „Tiwoli“ ul. Kościuszki (którego dnia? — Red.) o godz. 10tej przed południem I. zjeździe stenografów polskich celem utworzenia silnej organizacji stenografów. Wstęp tylko za zaproszeniem, jakie nabyć można bezpłatnie w biurze komitetu w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. pokój 4 każdodzienne od godziny 10 do 12 przed poł.

Wesoły kącik.

Małżonek w radjo.

P a n i : Żona zapewne przysłuchiwała się wykładowi pana profesora, który wypowiedział przez radjo?

P r o f e s o r : Oczywiście, proszę pani! I po raz pierwszy w przeciągu lat trzydziestu, mogłem do niej mówić, a ona ani razu mi nie przerwała.

Nie da się schwycić.

„Stryj mój podarował mi w dniu urodzin moich 50 złotych.“

„Doskonale! Możesz mi zaraz oddać owe 15 złotych, które mi jeszcze jesteś winien!“

„Poczekaj chwilkę, aż ci mój sen dokończę.“

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.